

Marian Gołębiewski

Biblia a Kościół

Wrocławski Przegląd Teologiczny 15/1, 9-15

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ABP MARIAN GOŁĘBIEWSKI

BIBLIA A KOŚCIÓŁ

Tak sformułowany temat jest oczywiście niezwykle pojemny, domaga się więc pewnego uściślenia. W poniższej refleksji zatrzymamy się krótko nad zagadnieniem interpretacji Pisma Świętego w Kościele, ukazując wolność badań teologów (w tym wypadku biblistów), jednak w powiązaniu z działaniem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. O trudnościach w interpretacji Biblii dokument zatytułowany właśnie *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* stwierdza: „Problem interpretacji Pisma św. jest więc stary, ale to prawda, że przybiera on na rozmiarach z upływem czasu: dzisiaj, żeby dotrzeć do czynów i słów, które przedstawia Biblia, trzeba się cofnąć wstecz o dwadzieścia albo trzydzieści wieków, co pociąga za sobą konieczność pokonania wielu trudności. Z drugiej strony zaś sprawa komplikuje się w naszych czasach wskutek rozwoju wielu innych dziedzin ludzkiej wiedzy”¹. Już sam tytuł dokumentu jest wymowny: stwierdza, że Pismo Święte winno być interpretowane w Kościele, nie poza nim. To ważne stwierdzenie stanowi początek naszych rozważań.

Biblia bowiem jest księgą Kościoła. Kościół w niej odnajduje siebie. Za czasów Starego Przymierza naród wybrany odnajdywał swoją tożsamość w Pięcioksięgu czy w nawoływaniu proroków. Księgi Tory i księgi prorockie kształtowały naród. Za czasów Nowego Przymierza Kościół odnalazł swoją tożsamość w księgach, które z czasem uznał za natchnione. Stały się dla niego normą wiary. Biblia więc przynależy do Kościoła. Nowy Testament w nim się kształtował – i odwrotnie: Kościół był kształtowany przez księgi Nowego Testamentu. To swoiste sprzężenie zwrotne sprawiło, że Biblia jest wytworem żywej tradycji obecnej w ludzie Bo-

¹ Wprowadzenie do dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*.

zym, tak Starego, jak i Nowego Testamentu, ten zaś lud znajdował w niej normę swej wiary.

Bóg jednym i tym samym aktem woli zamierzył Kościół jako instytucję zbawienia i Pismo Święte jako jego element konstytutywny. W urzeczywistnianiu planu zbawienia Bóg w sposób jedyny i nierozzerwalny związał Biblię z Kościołem pierwotnym. Objawienie Boga dane w całości Kościołowi apostołskiemu było w zamiarach Bożych zobiektywizowanym źródłem i normą wiary dla ludzi wszystkich czasów. Jako takie mogło być one wyrażone przez Kościół, i to wyłącznie w formie pisanej. Hagiografowie są nie tylko przekazicielami Bożego Objawienia, ale i żywymi świadkami tej zobiektywizowanej wiary Kościoła. Pełna prawda, obiecana jako źródło wiary i obiektywna norma postępowania, już w Kościele apostołskim jest dziełem Ducha Świętego. Bóg jest autorem Biblii jako Twórca Słowa i Kościoła jako instytucji i narzędzia zbawienia. Człowiek jest autorem Pisma Świętego jako księgi.

I. BIBLIA INTERPRETOWANA W KOŚCIELE

Oficjalne dokumenty wskazują jasno, że wszyscy członkowie Kościoła mają swój udział w interpretacji Pisma św. W wypełnianiu swej posługi pasterskiej biskupi, jako następcy apostołów, są pierwszymi świadkami i gwarantami żywej tradycji, według której każda epoka interpretuje Pismo św. „Oświeceni Duchem prawdy wiernie ją w swoim nauczaniu zachowywali, wyjaśniali i rozpowszechniali” (KO 9). Kapłani, jako współpracownicy biskupów, są zobowiązani przede wszystkim głosić słowo Boże (DK 4). Są oni obdarzeni specjalnym charyzmatem wyjaśnienia Pisma św., gdy przekazując ludziom nie swoje własne pomysły, ale słowo Boże, konfrontują prawdy wieczne Dobrej Nowiny z okolicznościami codziennego życia

Również poszczególni wierni, kiedy się modlą albo uprawiają modlitewną, osobistą lekturę Biblii, dokonują jej swoistej interpretacji. Słusznie II Sobór Watykański domaga się usilnie, żeby wszelkimi sposobami zapewnić wiernym dostęp do Pisma św. (KO 22). Trzeba też zaznaczyć, że ten rodzaj czytania Pisma św. nie jest tak całkiem prywatny, bo wierni czytają i interpretują Biblię „w wierze Kościoła powszechnego”. Winni to czynić, kierując się określonymi zasadami tak literackimi, jak teologicznymi. Najistotniejsze z nich są następujące:

1. Zasady literackie

a. Należy uwzględnić tekst oryginalny, krytycznie pewny (przekłady są o tyle natchnione, o ile oddają myśl zamierzoną przez autora tekstu)².

² A. Passoni dell'Acqua, *Il testo del Nuovo Testamento*, Torino 1994, s. 76-77.

b. Należy uwzględnić kontekst gramatyczny (znaczenie oraz sens zdań i słów bliskich danemu tekstowi) oraz psychologiczny (nastroj, w jakim autor pisał tekst), bliższy i dalszy³.

c. Należy uwzględnić miejsca paralelne (paralelizm leksykalny: sposób używania danego słowa w danej księdze, lub paralelizm rzeczowy: opis tego samego wydarzenia w różnych księgach czy wypowiedzi na ten sam temat).

d. Należy uwzględnić rodzaje literackie stosowane przez autora⁴.

e. Należy uwzględnić okoliczności powstania, osobowość autora, istotne cechy epoki, adresatów dzieła i ich problemy.

2. Zasady teologiczne

a. Należy uwzględnić sposób interpretacji danego fragmentu przez żywą Tradycję i Urząd Nauczycielski Kościoła.

b. Należy uwzględnić analogię wiary (zgodność interpretacji z ogólnie przyjętymi w Kościele prawdami wiary).

c. Należy uwzględnić jedność całej Biblii.

d. Interpretator Biblii powinien szukać sensu wynikającego z celu Ksiąg św., którym jest przekaz prawd pożytecznych dla naszego zbawienia⁵.

Tak więc cały Kościół, jego hierarchowie i wierni, świeccy i duchowni mają prawo i obowiązek czytać i interpretować Biblię, kierując się wyżej podanymi zasadami. Szczególne zadania w tym względzie przypadają teologom.

II. ZADANIA TEOLOGÓW A URZĄD NAUCZYCIELSKI KOŚCIOŁA

Urząd Nauczycielski Kościoła to obdarzony autorytetem urząd nauczania Ewangelii, który jednakże „nie jest ponad słowem Bożym, lecz jemu służy” (KO 10). W czasie chrztu świętego wszyscy wierzący zostali namaszczeni przez Ducha Świętego i są do pewnego stopnia odpowiedzialni za głoszenie Dobrej Nowiny o Chrystusie. Ci, którzy mają władzę oficjalnego przepowiadania i nauczania, uczestniczą w Urzędzie Nauczycielskim Kościoła. Władza nauczania jest przede wszystkim właściwością całego kolegium biskupów jako następców kolegium apostołskiego, oraz poszczególnych biskupów zachowujących łączność z Biskupem Rzymu (KK 20-25). Biskupi najczęściej pełnią tę funkcję nauczycielską stale w ramach tzw. nauczania zwyczajnego. Zebrani na soborze powszechnym albo reprezentowani przez papieża mogą się wypowiadać o prawdach objawionych, które trzeba wyznawać bez zastrzeżeń i na podstawie definicji, czyli w ramach tzw. nauczania nadzwyczajnego.

³L. Alonso Schökel, J.M. Bravo Aragon, *Appunti di ermeneutica*, Bologna 1994, s. 149-150.

⁴R. Martinelli, *Frammenti di sintesi teologica. Schemi catechistici*, Roma 2000, s. 153.

⁵R. Pietkiewicz, *Gdy otwierasz Biblię*, Wrocław 1995, s. 41.

Pełniąc szczególną służbę na korzyść całej społeczności, Urząd Nauczycielski przywołuje głoszoną przez Chrystusa zbawczą prawdę, żeby ją wyjaśnić i dostosować do zmian zachodzących w każdym czasie i w każdej sytuacji. Procesowi temu towarzyszy Duch Święty. Wyraźnie stwierdza tę prawdę św. Piotr w swoim liście: „To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest dla prywatnego wyjaśnienia. Nie woła bowiem ludzką zostało kiedyś przeniesione proroctwo, ale przez Ducha Świętego unoszeni mówili do Boga święci ludzie” (2 P 1,20-21)⁶.

W odniesieniu do tych słów sobór zauważa, że „zadanie autentycznej interpretacji słowa Bożego, spisane go czy przekazane go przez Tradycję, powierzone zostało samemu tylko żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa” (KO 10). Tak więc to Urząd Nauczycielski Kościoła ma ostatecznie zagwarantować autentyczność rozumienia Pisma św. i wskazywać w razie potrzeby na to, że jakaś konkretna interpretacja jest nie do pogodzenia z autentyczną Ewangelią. Rozlicza się on niejako z wykonania swego zadania wewnątrz wspólnoty całego ciała, wyrażając urzędowo wiarę Kościoła po to, aby służyć Kościołowi. W tym celu zasięga on też rady teologów, egzegetów oraz innych ekspertów, respektując ich pełnoprawną wolność i utrzymując z nimi łączność wzajemną we wspólnej trosce o to, by „lud Boży trwał w prawdzie, która wyzwala”⁷.

Urząd Nauczycielski słusznie może oczekiwać ze strony teologów, że będą „wykazywać, w jaki sposób, czy to formalnie i jasno, czy pod osłoną innych wypowiedzi i faktów znajduje się w Piśmie Świętym lub w Boskiej Tradycji to, co żywy Urząd Nauczycielski do wierzenia podaje”⁸. Jan Paweł II w przemówieniach do teologów niemieckich w Kolonii i w Altötting (1983) napominał: „Poszukiwania [...] teologiczne wymagają odwagi podejmowania ryzyka i cierpliwości dojrzewania. Rządzą się one własnymi prawami, których nie można im narzucać z góry [...]. Teologia [...] jest wolna w doborze swoich metod i analiz [...]. Do jej istoty należą: rzeczowa dyskusja, braterski dialog, otwartość i gotowość zmiany własnych poglądów”. Następnie Papież uznał zasługi niemieckich teologów: „Daliście w latach posoborowych wiele przykładów [...] dobrej współpracy teologii i Urzędu Nauczycielskiego. Pogłębiajcie te fundamenty i kontynuujcie Waszą pracę w duchu wspólnej wiary i tej samej nadziei, choćby nawet powstawały nowe konflikty”. Konflikty jednak istnieć mogą między teologami, dokładniej: między stawianymi przez nich hipotezami, nie może być jednak konfliktu między nauczaniem teologów a Urzędem Nauczycielskim Kościoła.

⁶ Tamże, s. 26.

⁷ Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele „Donum veritatis”*, 21.

⁸ Pius XII, *Humani generis*.

III. PROBLEM INTERPRETACJI BIBLII POZA RAMAMI UNK

W ostatnich latach nasilają się takie nurty w egzegezie biblijnej, które rozwijają się obok UNK. Niektóre należy odrzucić całkowicie (np. fundamentalizm), inne narażają się na niebezpieczeństwo oddalenia się od UNK w skrajnych swych formach (psychologizm, feminizm, socjologizm). Wspomniany już dokument *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* stwierdza: „Fundamentalistyczna lektura Biblii opiera się na założeniu, że Biblia, będąc natchnionym i wolnym od błędu słowem Bożym, powinna być odczytywana oraz interpretowana dosłownie we wszystkich szczegółach. Jednakże przez „interpretację dosłowną” rozumie się tu jakby pierwsze rozumienie, „literalne”, czyli wykluczające wszelkie próby rozumienia Biblii z uwzględnieniem jej historycznego powiększania się i rozwoju”⁹. Fundamentalistyczne podejście do Biblii jest niebezpieczne dlatego, że przyciąga do siebie ludzi, którzy w Piśmie św. szukają wyjaśnienia swoich życiowych problemów. Otóż ludzie ci często spotykają się z wyjaśnieniami pobożnymi, ale iluzorycznymi, zamiast dowiedzieć się, że Biblia nie musi zawierać odpowiedzi bezpośrednich na pytania, jakie stawia przed nimi życie. Fundamentalizm wprowadza do życia poczucie fałszywej pewności siebie przez to, że podświadomie nie oddziela ograniczeń ludzkich możliwości w przekazywaniu prawd biblijnych od samej substancji Bożego przesłania. Konsekwencje praktyczne takiego podejścia mogą okazać się bardzo daleko idące. Warto równocześnie zauważyć, że zwolennicy interpretacji fundamentalistycznej tekstu natchnionego, zwracając uwagę na każde słowo, na kolejność wyrazów w zdaniu, często nie dopuszczając do umysłu świata symboli, bazują najczęściej na tłumaczeniach Biblii, a nie odnoszą się wcale do tekstu oryginalnego. Wszystkie twierdzenia Biblii mają dla nich jednakową wartość, wszystkie są jednakowo ważne i przyjmują absolutny charakter.

Do coraz powszechniejszych metod interpretacji tekstów biblijnych należy tzw. lektura egzystencjalna. Spośród różnych nurtów takiej lektury w naszym kraju wydaje się przybierać na sile interpretacja Biblii zgodna z psychologią głębi. Skrajny nurt tego kierunku przyjmuje tezę, że teologowie biblijni i egzegeci sprowadzają swe badania do ustaleń naukowych o charakterze teoretycznym, które pozbawione są znaczenia egzystencjalnego dla współczesnego człowieka. W konsekwencji często odchodzi się od przesłania tekstu natchnionego na rzecz praktycznych wniosków o charakterze psychologicznym, porzucając tym samym cały ładunek teologiczny i duchowy tekstu¹⁰.

Zwolennicy feminizmu sądzą, że Biblia ukazuje kobietę tendencyjnie, w związku z tym sprzeciwiają się wyrosłemu na Biblii androcentryzmowi, zado-

⁹ *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, I, F.

¹⁰ M. Rosik, *Wyzwania dla współczesnej biblistyki*, „Zeszyty Naukowe KUL” 48 (2005) 2, s. 3-17.

mowionemu – jak mówią – w tradycji kościelnej. Krytycy androcentryzmu biblijnego zwracają się głównie przeciw dominującemu w Piśmie Świętym obrazowi Boga-mężczyzny, który jest Królem, Sędzią, Prawodawcą, Władcą i Panem. Feminisci stawiają sobie za cel także oczyszczenie interpretacji Biblii z tendencyjnego ukazywania kobiety przez autorów natchnionych. Zdając sobie sprawę, że tendencyjność ta uwarunkowana była historycznie i mentalnościowo, wzywają do absolutnego jej unikania w interpretacji tekstów.

Niektóre kręgi uczonych coraz większy nacisk kładą na podejście socjologiczne do Biblii. O ryzyku związanym z ograniczeniem pola badań jedynie do kwestii socjologicznych pisze Papieska Komisja Biblijna: „Należy też wspomnieć o ryzyku, na jakie narażają się egzegeci, będący zwolennikami socjologicznego podejścia do Biblii. Jeśli bowiem socjologia ma za zadanie badać społeczności żywe, to jasne, że trzeba przewidywać trudności pojawiające się przy próbie zastosowania tej metody do badania środowisk historycznych, i to z bardzo odległej przeszłości. Ani teksty biblijne, ani pozabiblijne nie dostarczają aż tylu danych, by na ich podstawie można było odtworzyć pełen obraz społeczności tamtych czasów. Poza tym metoda socjologiczna z zasady zwraca większą uwagę na sprawy ekonomiczno-organizacyjne społeczności niż na jej aspekty osobowe i religijne życia zbiorowego”¹¹.

PODSUMOWANIE

Zadaniem egzegetów jest wyjaśnianie, na czym polega stosunek Biblii do Kościoła. Biblia powstawała we wspólnotach ludzi wierzących. Jest ona wyrazem wiary najpierw Izraela, a potem pierwszych społeczności chrześcijańskich. Biblia, pozostając w ścisłej łączności z żywą tradycją, która ją poprzedza, zawsze jej towarzyszy i niejako podtrzymuje w istnieniu (KO 21), jest środkiem uprzywilejowanym, którym Bóg posługuje się także dzisiaj przy budowaniu i rozprzestrzenianiu się Kościoła jako ludu Bożego

Jakkolwiek Kościół nie jest ponad autorytetem Pisma, to Kościół ma autorytet, by głosić i interpretować Pismo. Przekazywanie wiary jest dziełem Kościoła. Biblia jest księgą Kościoła. Przekazywanie wiary nie może być oddzielone od Kościoła ani Biblia nie może być od niego oddzielona. Kościół uznaje Biblię za regułę wiary. Nauka Kościoła winna czerpać z Pisma i być mu poddana. Podsumowując, Kościół jest tym, który słucha słowa Bożego wypowiedzianego poprzez Pismo, i autorytatywne – przy pomocy teologów – je interpretuje.

¹¹ *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, I, D, 1.

SUMMARY

The Bible and the Church

The Bible is a book of the Church. The church in Bible finds itself. On the time of the Old Covenant the chosen nation found identity in the Pentateuch and in the calling of prophets. Torah and prophetic books shaped all the nation. On the time of the New Covenant the Church finds identity in books, which with time, He regarded as inspired. For the Church faiths became the norm. So the Bible is part of the Church. The New Testament in it developed – and inversely: the Church was shaped by books of the New Testament. This specific feedback caused that the Bible was a product of the vivid present tradition in God's people, this way of Old, as well as New Testament, the one whereas people found the norm of their faith in it. God with one thing and the same act of the will the Church planned the institution of the salvation and the Bible as its constitutive element. In fulfilling the God's plan of salvation God in the only and indissoluble way bound the Bible with the primitive Church. Manifesting God given in one piece to the apostolic Church was a source in God's intentions made more objective and a norm of the faith for people of all times. As such could be they expressed by Church and it exclusively in the written form. Hagiographers are not only transforming of God's Revelation, but also with living witnesses of this faith made more objective of the Church. The unabridged truth, promised as the source of the faith and the objective norm of conduct, already at the apostolic Church is work of the Holy Spirit. God is an author of the Bible as the Author of the Word and the Church of saving the institution and the tool. The man is an author of the Bible as books.

A task of theologians is explaining what the attitude of the Bible to the Church relies on is. The Bible came into existence in bonds of believing people. She is an expression of the faith at first of Israel, and then of the first Christian communities. The Bible, staying in the dense contact with the vivid tradition which is preceding it always accompanies it and so to speak is supporting in the being, is a privileged middle which God is also today using at building and the proliferation of the Church as God's people. Although the Church isn't over the authority of the Writing, the Church has the authority so that propagate and interpret the writing system. Passing on faith is work of the Church. The Bible is a book of the Church. Passing on faith cannot be separated from the Church or the Bible cannot be separated from it. The church is regarding the Bible as the rule of the faith. The Church's teachings should draw from the Writing and to be surrendered to it. To sum up, the Church is it which is listening to the word of God said through the Writing and authoritative – with the help of – theologians is interpreting them.